

 Chrztus jest fundamentem naszego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy świętej. Jest to nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w miłości i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złością. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas - (Nowe życie w Chrystusie - List Pasterski Episkopatu Polski na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski)... Nowe życie w Chrystusie - List Pasterski Episkopatu Polski na Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski Droży Siostry i Bracia! W dzisiejszym uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata docierają do nas słowa proroka Daniela o Synu Człowieczym, któremu „powierzono [...] panowanie, chwała i władza królestwa, a [któremu] słońce [...] wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie”. (Dn 7,14) Proroctwo to spełniło się w odniesieniu do osoby Chrystusa, który jest „wiadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królestwa ziemi” (Ap 1,5).

1. Chrzest Polski Chrystus – jako Początek i Koniec naszych ludzkich dzieł – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i złością. W 966 roku Mieszko I przyjął chrzest jako człowiek wolny. Choć został udzielony pojedynczej osobie, to przecież dał początek wspólnocie z innymi osobami ochrzczonymi. Myślimy o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczonych”, o „chrzcie narodu”, a możemy mówić o Chrzcie Polski (por. Prymas Stefan Wyszyński, „Na Wielkanoc Roku Tysiąclecia Chrztu Polski”, Gniezno 1966). Ksiądz Mieszko tym samym wprowadził swoich pobratymców w świat kultury chrześcijańskiej i uczynił ich obywatelami wspólnoty ludzkiej chrześcijańskiej. Jego chrzcielnica stała się kolebką rodzimego społeczeństwa, pozostając znakiem budującym jego tożsamość. Chrzest wprowadził nasz naród w nowy świat, który wyraża się przez nowe kultury, nowe instytucje, struktury i zapisy prawne. Doświadczenie wiary przeobraziło się w moc na postawy moralne, widoczne także w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Społeczne konsekwencje Chrztu Polski pojawiły się przede wszystkim od rodziny po naród, a nawet po wspólnotę narodów, jak dzisiaj stanowi dla nas Europa.

2. Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski W Wigilię Paschalną 966 roku, kiedy władca Polan stanął przed chrzcielnicą, zaśpiewano ten wyjątkowy, starożytny hymn: „Weselcie się już, zastępy aniołów w niebie, weselcie się sędziy Boga. Niechaj zabrzmie dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Raduj się ziemi, opromieniona tak niezmiernym blaskiem [...], poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywał!” („Exultet”). I odtąd – każdego roku w Wigilię Paschalną – Kościół w Polsce śpiewa ten hymn tuż przed odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych; przepiękny hymn, przepiękny radości z dzieła zbawienia, skupiony na Chrystusie, który wyzwala nas ku miłości do Boga i ludzi. W chwili chrztu świętego każdego z nas to zbawcze wydarzenie staje się przełomowym momentem naszej osobistej duchowej biografii. Chrzest jest fundamentem naszego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy świętej. Jest to nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w miłości i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złością. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas. Pełne wiary spojrzenie na to przeobrażenie w dziejach naszego narodu wydarzenie sprawia, że przeżycie Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski nie ogranicza się do rozważania zagadnień o charakterze społecznym, kulturowym czy narodowym. Są to z pewnością kwestie ważne, ale to przecież nie te pytania usłyszał Mieszko I, gdy stanął przy chrzcielnicy. Najpierw zapytano go o to, czy wyrzeka się szatana i jego przebiegłości. Następnie, czy wierzy w Boga Ojca Wszechmogącego, w Jego Jedyne Syna – Jezusa Chrystusa, wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w Ducha świętego, w wiary, katolicki i apostołowski Kościół w społeczno-cywilizacyjnych i zmartwychwstanie ciała. Na wszystkie te pytania Mieszko odpowiedział: „Wierzę”. To samo wyznanie wiary powtarzamy i my 1050 lat później.

3. Millennium Chrztu Polski Obchodzić Jubileusz Chrztu Polski to świadczyć w naszym życiu o Chrystusie. Takie odważne świadectwo w niełatwych czasach PRL-u złożyli katolicy w 1966 roku, w czasie obchodów milenijnych. Pomógł w tym dziewięćioletnia Wielka Nowenna, czyli program duszpasterski opracowany przez Sugbońskiego Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jej głębokie hasło rozbrzmiewa po dzień dzisiejszy w naszych uszach: „Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom”. Ogromna praca duchowa, towarzysząca Millennium Chrztu, zakończyła się uroczystościami na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku. W tym dniu zawierono Matce Bożej nasz naród na kolejne 1000 lat. Bez tamtego Millennium trudno sobie wyobrazić następne dziesięć wieki polskiej historii: pontyfikat św. Jana Pawła II, wielki ruch „Solidarność” oraz odzyskanie w 1989 roku wolności. Po pięćdziesięciu latach pasterze Kościoła wraz ze zgromadzonymi wiernymi ponowili ten akt na Jasnej Górze 3 maja 2016 roku, zawierając Polaków w Ojczyźnie i poza jej granicami naszej duchowej Matce i Królowej.

4. Wyzwanie ekumeniczne Chrzest jest wydarzeniem, którego nie da się zamknąć tylko w kontekście

Kościół katolickiego. Paweł pisze, „[...] w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno Ciało” (por. 1Kor 12,13), tworząc jeden, wiśy, powszechny i apostołski Kościół. Dlatego chrzest czyni chrześcijan, niezależnie od istniejących między nimi podziałów, członkami jednego Ciała Chrystusowego. Tworzy jedno Kościół, które nie sprowadza się wyłącznie do obojętnej tolerancji i wzajemnej wiedzy o sobie, lecz spełnia się w wymianie duchowych darów. Dziękujemy Bogu za przyjęcie na początku 2000 r. przez Kościół Katolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej „Deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu jako sakramentu jedności”. Jest ona bezprecedensowa w wymiarze Europy i świata, inspirowana do podejmowania następnych kroków zmierzających do zjednoczenia chrześcijan. Jednym z nich jest wolność Chrystusa. Mnożenie podziałów czy choćby obojętność wobec nich, jest ciżim grzechem i antyświadectwem, które pomnaża zgorzniecie. Polska przyjęła chrzest w czasie, gdy Kościół w dużej mierze był jeszcze niepodzielony na prawosławie (1054 rok) i kościoły protestanckie (1517 rok). Czy Jezus Chrystus nie wzywa nas do tego, byśmy chcieli nie tylko przeżywać ale – w takiej mierze, w jakiej to jest możliwe – również przygotować wspólny obchód 1050-lecia tamtego wydarzenia? Czy możemy śpiewać Bogu radosne Te Deum za wydarzenie chrztu inaczej, niż w postawie głębokiego pojednania? 5. Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Przeżywane przez nas uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski zaczynają się w rozpoczynającym się roku liturgicznym z jeszcze jedną okolicznością. Jest nim Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rozumiany jako objawienie się czynnej wiary, potwierdzonej na chrześcijaństwie. „W tym Roku wiśy – pisze papież Franciszek – bżdziemy mogli doświadczyć otwarcia serc na tych wszystkich, którzy żyją na najbardziej beznadziejnych peryferiach egzystencjalnych, które tak często świat stwarza w sposób dramatyczny. [...] Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i sióstr pozbawionych godności. Poczujmy się sprowokowani, wyszyc ich wołanie o pomoc. Niech nasze ręce cisną ich ręce, przyciągnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. Niech ich krzyk stanie się naszym, tak byśmy razem zlamali barier obojętności, która często krępuje w sposób wadczy, aby ukryć hipokryzję i egoizm”. (Bulla „Misericordiae vultus” 11.04.2015) Ojciec wiśy poleci, by Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia rozpoczął się 8 grudnia br., w uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a zakończył 20 listopada 2016 roku w uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. W tym czasie poświęcimy intencje Ojca wiśy z ogólnopolskim aktem przyjęcia królowania Chrystusa i poddania się pod Jego Boską wadcz. Uczynimy to w podkrakowskich świątyniach 19 listopada 2016 roku, w przeddzień uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Zakończenie. Czeka nas zatem rok liturgiczny pełen duchowych wyzwań. Niech bżdzie on dla każdego i każdego z nas rokiem prawdziwie błogosławionym. Niech bżdzie czasem wdziżności wobec Boga za wspaniać, ponad tysiącletnią tradycję chrześcijańską naszego narodu; czasem odnowienia przymierza z miłosierdnym Bogiem i poddania się powszechnemu panowaniu Chrystusa Króla Wszechświata. Niech stanie się okazją do pogłżenia synowskich wiśi z Bogarodzicą, Matką Kościoła i naszą Matką. Niech bżdzie czasem radosnej nadziei dla młodych, którzy podczas świątowych Dni Młodości w Krakowie spotkają się z Ojcem wiśy Franciszkiem. Na błogosławiony czas odnowy naszej toś samości chrześcijańskiej w Roku Jubileuszowym wszystkim ochrzczonym i przygotowującym się do chrztu z serca błogosławimy. Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 370. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 6 października 2015 r.